

V Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 5,13-16): Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem światła. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się tego światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świecić o wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

«Wy jesteście światłem światła»

Rev. D. Josep FONT i Gallart
(Getafe, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia ma dla nas wzniosłe wezwanie, abyśmy byli świadkami Chrystusa. Zaprasza nas, abyśmy czynili to na dwa, pozornie sprzeczne ze sobą sposoby: jako sól i jako światło.

Sól jest niewidoczna, ale wyczuwalna w smaku. Jest wiele osób, które nie zwracają na siebie uwagi. Są jak „mróweczki”, które nie przestają pracować i czynią dobrze. W ich obecności odczuwamy pokój, spokój ducha i radość. Mają, jak to się mówi: „pozytywne wibracje”.

Światła nie da się ukryć. Są ludzie, których „widać z daleka”: więtej Teresa z Kalkuty, Papież czy wiejski proboszcz. Zajmują ważne stanowiska z uwagi na swoje cechy przywódcze lub określone posługi. Znajdują się „na świeczniku”. Jak mówi dzisiejsza Ewangelia, «na górze» lub «na świeczniku» (por. Mt 5,14.15).

Wszyscy jesteśmy wezwani do bycia solą i światłem. Sam Pan Jezus był „solą” przez trzydzieści lat swojego ukrytego życia w Nazarecie. Podobno więty męczennik, Alojzy Ludwik Gonzaga, zapytany podczas zabawy, co by zrobił, gdyby wiedział, że niebawem umrze, odpowiedział: «Bawiłbym się dalej». Nadal byłby normalnie, jak codzień, umiłując czas towarzysząc zabawie.

Czasem jesteśmy wezwani do bycia światłem. Stajemy się nim, kiedy w chwilach

trudnych wyznajemy nasz? wiar?. M?czennicy byli wielkimi „?wiatlikami”. Dzisiaj, ju? sam fakt chodzenia na Msz? ?w. jest powodem do drwin. Ju? samo ucz?szczanie do ko?cio?a to bycie „?wiat?em”. A ?wiat?o, cho?by najmniejsze, jest zawsze widoczne. Ma?e ?wiate?ko jest w stanie roz?wietli? ciemn? noc.

Pro?my za siebie nawzajem Pana, aby?my zawsze potrafili by? sol?, a tak?e ?wiat?em, je?li zajdzie taka potrzeba. Niech nasze pot?powanie na codzie? b?dzie takie, aby ludzie widzieli nasze dobre uczynki i chwalili Ojca naszego, który jest w niebie (por. Mt 5,16).